

35 w 2025 (571)

# Czy przed Zjazdem ZHR pamiętamy, że naszym celem jest wychowanie?

**Data publikacji: 23.04.2025 / Autor: Jan Józefowski**

Już za chwilę delegatki i delegaci ze wszystkich Chorągwi, w trakcie XIX Zjazdu, będą decydować o przyszłości ZHR. Jednym z punktów harmonogramu będzie głosowanie nad poprawkami do Statutu. A wśród wielu projektów poprawek jest ONA. Moim zdaniem jedna z najbardziej kontrowersyjnych propozycji. Zmiana, która dodaje do katalogu podejmowanych przez ZHR działań m.in. “rozpowszechnianie [...] kolekcjonowania broni palnej”. Dlaczego ten temat tak mocno rozgrzewa grono instruktorskie i jakie mogą być konsekwencje przyjęcia tej poprawki?

g) 115 upowszechniania wiedzy i umiejętności na rzecz obronności państwa, szczególnie takich jak: terenoznawstwo, survival, skoki spadochronowe, nurkowanie, łączność, szkolenia strzeleckie,

*Obowiązujący zapis w Statucie; Rozdział II, par. 6, ust. 10,  
lit. G*

## Dwie poprawki

Zanim przejdę do sedna sprawy, chciałbym krótko omówić ważną kwestię. Ten kontekst będzie szczególnie ważny dla osób, które nie jadą na Zjazd i nie zapoznawały się z proponowanymi zmianami w Statucie. Zostały zgłoszone dwie propozycje poprawek. Pierwsza, ta mniej kontrowersyjna, nadaje nowe brzmienie obowiązującemu zapisowi. Autorzy poprawki proponują następujący zapis:

„g) upowszechniania wiedzy i umiejętności na rzecz obronności państwa oraz wspierających obronę cywilną, przydatnych w sytuacjach kryzysowych, w tym terenoznawstwo, survival, skoki spadochronowe, nurkowanie, łączność i rozpowszechnianie umiejętności strzeleckich.” Druga natomiast, ta bardziej kontrowersyjna, do przytoczonego przed chwilą zapisu dodaje słowa: “i kolekcjonowania broni palnej.”

W artykule skupię się na tej drugiej, ponieważ do pierwszej nie mam zastrzeżeń, a to ta różnica między obiema propozycjami jest moim zdaniem niebezpiecznym krokiem.

## W którą stronę chcemy iść?

Zacznijmy od Statutu, w końcu to on jest najważniejszym dokumentem i o niego tu chodzi. Znaleźć w nim możemy m.in. cele naszego Związku. Są one dwa: “wychowanie człowieka metodą harcerską” oraz “upowszechnianie w społeczeństwie ideałów harcerskich”. Można z tego wysnuć dosyć prosty wniosek jaką organizacją jesteśmy, mianowicie organizacją wychowawczą. Nie jesteśmy za to organizacją paramilitarną. W harcerstwie w końcu nie chodzi o przygotowanie do walki zbrojnej, lecz o wszechstronny rozwój młodego człowieka – jego charakteru, odpowiedzialności, samodzielności i postawy obywatelskiej w zgodzie z ideałami harcerskimi.

Zaraz ktoś może zapytać: “Ale jak to? A musztra, a mundury, apele?” To prawda, wszystkie te elementy mamy i stosujemy w codziennej pracy wychowawczej. Są one jednymi z najbardziej widocznych elementów życia harcerskiego. Jednakże u nas mają one inny cel niż w wojsku. Apel – na obozie porządkuje dzień oraz pozwala otworzyć nowe sprawności. Musztra uczy dyscypliny, wspiera nas w sprawnej organizacji i pomaga zadbać o bezpieczeństwo podczas wędrówek. Niemniej nie definiują nas one, a czyni to idea oraz cele zawarte w Statucie.

Z drugiej strony w historii polskiego harcerstwa można znaleźć wiele pięknych, niekiedy bolesnych, wojennych kart. Były to jednak trudne okoliczności, które wymagały szczególnych rozwiązań i nawet pomimo tych szczególnych okoliczności istota harcerstwa się nie zmieniła – przez cały czas było nią wychowanie kolejnych pokoleń i zapewnienie ciągłości tegoż wychowania. Instruktorzy harcerscy należeli do organizacji wojskowych niezależnie od swojej działalności harcerskiej.

W tym temacie polecam także artykuł Dyzmy Zawadzkiego sprzed kilku lat, o tym [czy harcerstwo jest organizacją paramilitarną](#).

## Grupa docelowa

Pozwolę sobie na małą dygresję. Rozmawiałem kiedyś ze znajomym instruktorem na temat pewnego poglądu, który panował wśród młodych instruktorów, “drużynizmu”. W skrócie chodziło o to, że dla drużynowego najważniejsza jest drużyna i nic poza nią drużynowego nie obchodzi. W skrajnych przypadkach, gdy instruktor kończył swoją przygodę z granatowym bądź błękitnym sznurem odchodził z harcerstwa, bo nie wiedział co ma teraz ze sobą zrobić, skoro nie jest już drużynowym. Nie jest to pogląd, który popieram i im dłużej jestem instruktorem, tym bardziej się w tym utwierdzam.

Ale dlaczego o tym mówię? Ponieważ moim zdaniem (i nie tylko moim) nasza działalność jako instruktorów powinna się koncentrować na naszych wychowankach,

bezpośrednio lub pośrednio. To znaczy, że jeśli nie działamy przy młodzieży, powinniśmy wspierać w bieżącej pracy wychowawczej działających z nimi instruktorów: kadry jednostek, kadry wyjazdów, opiekunów prób itp. Wspierać, czyli wspomagać w walce z biurokracją, organizować kursy, które będą podwyższać ich kwalifikacje, takie jak kursy na kolejne stopnie instruktorskie, kursy kwatermistrzowskie, a także kursy pierwszej pomocy.

Przejdźmy zatem do sedna. Do kogo skierowana jest ta poprawka, kto na niej zyska. Zgodnie z Ustawą o broni i amunicji (Dz. U. z 2024 r. poz. 485) o pozwolenie na broń kolekcjonerską może ubiegać się osoba, która ukończyła 21 rok życia (dla ciekawych: art. 15, ust. 1, pkt 1, wspomnianej Ustawy). To oznacza, że zapis ten na pewno nie jest skierowany do naszych wychowanków na żadnym poziomie metodycznym. Jest skierowany do grona instruktorskiego, ale też nie całego. Nie skorzystają na tej poprawce instruktorzy oraz instruktorki, którzy stanowią zdecydowaną większość osób funkcyjnych z granatowymi bądź błękitnymi sznurami. Zgodnie z danymi z tegorocznego Spisu mediana wieku drużynowych wynosi 20 lat.

Art. 15. [Przesłanki negatywne wydania pozwolenia na broń]

1. Pozwolenia na broń nie wydaje się osobom:

- 1) niemającym ukończonych 21 lat, z zastrzeżeniem ust. 2;
- 2) z zaburzeniami psychicznymi, o których mowa w [ustawie](#) z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. z 2022 r. poz. 2123 oraz z 2023 r. poz. 1972), lub o znacznie ograniczonej sprawności psychofizycznej;
- 3) wykazującym istotne zaburzenia funkcjonowania psychologicznego;
- 4) uzależnionym od alkoholu lub od substancji psychoaktywnych;
- 5) nieposiadającym miejsca stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- 6) stanowiącym zagrożenie dla siebie, porządku lub bezpieczeństwa publicznego;
- a) skazanym prawomocnym orzeczeniem sądu za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- b) skazanym prawomocnym orzeczeniem sądu za nieumyślne przestępstwo:
  - przeciwko życiu i zdrowiu,
  - przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo gdy sprawca zbliżył z miejsca zdarzenia.

2. Na wniosek szkoły, organizacji sportowej, Polskiego Związku Łowieckiego, stowarzyszenia obronnego pozwolenie może być wydane osobie mającej ukończone 18 lat, jednakże tylko na broń służącą do celów sportowych lub łowieckich.

### *Artykuł z Ustawy o broni i amunicji*

*(<https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/bron-i-amunicja-16836326>)*

Zatem ta poprawka nie wspomogę bezpośrednio naszych wychowanków. Nie wspomogę także w znacznej większości drużynowych, a nawet zaryzykuję stwierdzenie, że może im utrudnić, ale dlaczego to wytłumaczę w dalszej części. Na przyjęciu poprawki zyska zatem bardzo małe grono instruktorskie, posiadające chęć przejścia przez cały proces przyznawania pozwolenia na broń.

## **Jak nas widzą, tak nas piszą**

Chcąc nie chcąc jesteśmy oceniani oraz szufladkowani przez społeczeństwo. Część ludzi robi to podświadomie, część umyślnie. Po prostu tak jest prościej i szybciej. Nasze działania, szczególnie te na najwyższych szczeblach (a Zjazd jest w końcu najwyższą władzą w ZHR), są oceniane i mogą być wykorzystane. ZHR ma swoją reputację, ma pewną wypracowaną przez lata opinię. Ma także przyklejone łatki. To czego moim zdaniem nie potrzebujemy, to łatki organizacji ułatwiającej zdobycie broni palnej. Będzie ona krzywdząca i zniekształcająca rzeczywistość, ponieważ niezgodna z naszymi celami i wartościami.

Wracając do tego co napisałem wcześniej, że proponowana zmiana może utrudnić pracę młodym drużynowym. Jestem w stanie sobie wyobrazić, że będą oni musieli tłumaczyć się przed rodzicami, którzy usłyszeli w radiu/ zobaczyli w telewizji/ przeczytali w internecie/gazecie, że od teraz ZHR ułatwia dostęp do broni palnej. Rodzicami, którzy w jak najbardziej naturalny sposób będą chcieli zadbać i zagwarantować bezpieczeństwo swoich pociech. Mam obawy czy nadal będziemy organizacją, z której ideałami się oni zgadzają i chcą powierzyć nam swoje dzieci.

## Zwiększanie potencjału obronnego

Jednym z argumentów autorów propozycji za przyjęciem poprawki jest “dołożenia kolejnej cegiełki do zwiększenia potencjału obronnego kraju, w obecnej sytuacji międzynarodowej i figurowaniu nadal na szarym końcu europejskich statystyk broni na osobę.” Chciałbym się z tym argumentem stanowczo nie zgodzić. Celem ZHRu nie jest (i moim zdaniem nie powinno być w przyszłości) zwiększanie potencjału obronnego naszego kraju poprzez wspomaganie ułatwiania otrzymywania pozwoleń na broń. Jaki jest nasz cel w takim razie w zakresie zwiększania potencjału obronnego? Zajrzyjmy jeszcze raz do Statutu. Widnieje tam taki zapis:

“Celem Związku jest:

1. wychowanie człowieka metodą harcerską:

[...]

- do świadomej postawy obywatelskiej w poczuciu współodpowiedzialności za losy własnej rodziny, narodu i państwa polskiego,”.

Naszym celem jako Związku powinno być wychowanie Harcerzy i Harcerek Rzeczypospolitej. Młodych ludzi, którzy wyjdą w świat nie bojąc się wziąć odpowiedzialności za los swój oraz swojej Ojczyzny.

## Podsumowanie

Konkludując, przyjęcie tej poprawki będzie niezgodne z wartościami i celami naszego Związku. Harcerstwo nie jest i nie powinno być kojarzone z promowaniem dostępu do broni palnej. Naszą siłą jest wychowanie młodych ludzi w duchu odpowiedzialności, służby i rozwijania charakteru. Obawiam się, że taki zapis może wypaczyć odbiór społeczny ZHR-u oraz odwrócić uwagę od najważniejszych zadań instruktorskich, a w dłuższej perspektywie zaszkodzi zarówno naszej reputacji, jak i codziennej pracy wychowawczej

*P.S. Zachęcam wszystkich instruktorów i instruktorki, także tych, którzy nie jadą na*

*Zjazd, do zapoznania się z propozycjami zmian oraz ich argumentacją, jeśli jeszcze tego nie zrobili. Zdaję sobie sprawę, że na wybór delegatów i delegatek pod tym względem jest już za późno. Mimo to jestem zdania, że każdy z nas powinien wiedzieć o czym się w ZHR dyskutuje i jakie zmiany mogą zajść. Tym pokazujemy naszą odpowiedzialność za Związek. A zrobić to można wchodząc na folder z uchwałami Rady Naczelnej poprzez [portal instruktorski ZHR](#) lub przez ten [link](#). Oczywiście obie strony dostępne przez maila w domenie ZHR.*

[Jan Józefowski](#)

Hufcowy WHH-y „Grochów”. Wcześniej także drużynowy harcerzy. W harcerstwie od małego zucha. Student dęblińskiej Szkoły Orłąt. Hobbystycznie fotograf, interesujący się lotnictwem i siatkówką, z żółto-czarnym sercem.